

Sygn. akt: I C 282/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank S.A. w W.

przeciwko G. T.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego G. T. na rzecz powoda (...) Bank S.A. w W. kwotę 190.765,73 zł (sto dziewięćdziesiąt tysięcy siedemset sześćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt trzy grosze) z odsetkami od kwot:

- 179.334,52 zł – umownymi w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie za okres od 12 października 2019 r. do dnia zapłaty,

- 11.431,21 zł – ustawowymi za opóźnienie za okres od 25 października 2019 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego G. T. na rzecz powoda (...) Bank S.A.

w W. kwotę 2.385 (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 282/20

UZASADNIENIE

(...) Bank S.A. w W. wniósł przeciwko G. T. o zasądzenie kwoty 190.765,73 zł - w tym kapitał 179.334,52 zł z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych od 12 października 2019 r. do dnia zapłaty, a nadto odsetki umowne za korzystanie z kapitału 8.091,37 zł z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz odsetki karne 3.339,84 zł z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wg norm przepisanych. Wskazał, że strony w dniu 11 września 2018 r. zawarły umowę kredytu nr (...). Ponieważ należności nie zostały przez pozwanego zapłacone w terminach określonych umową, powód wypowiedział umowę. Mimo to pozwany nie spłacił.

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, wnosząc oddalenie powództwa, ewentualnie zawieszenie postępowania. Przyznał, że zawarł sporną umowę. Argumentował, że:

1) Dokonane przez powoda wypowiedzenie jest nieskuteczne, ponieważ:

- pozwany nie wykazał zachowania trybu art. 75c Prawa bankowego,

- wypowiedzenie zostało dokonane w sposób niejasny dla osoby o podstawowej wiedzy w zakresie bankowości, tzn. bank określił wysokość zadłużenia na dzień sporządzenia wypowiedzenia, nie wskazano jednak całej należności wynikającej z kredytu.

- w wypowiedzeniu powód wskazał, że stanowi ono wypowiedzenie umowy, jeśli pozwany nie zadośćuczyni obowiązkowi zapłaty,

2) Powód nie wykazał, jaka kwota kredytu została przekazana pozwanemu,

3) Roszczenie jest niezasadne co do zasady i wysokości, ponieważ umowa zawiera klauzule abuzywne - sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesów konsumenta poprzez ustalenie wysokości prowizji za udzielenie kredytu na kwotę 53.221,63 zł. Umowa sprzeczna w tym zakresie z zasadami współżycia społecznego jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.

4) Zostali pokrzywdzeni przez przestępcze działania J. W., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) w E., za pośrednictwem której zawarli szereg umów kredytowych m.in. z powodem. J. W. jako pośrednik finansowy, na podstawie upoważnień, składała różnym bankom w imieniu i na rzecz znacznej grupy osób, w tym powodów, tego samego dnia wnioski kredytowe na kwoty, które znacznie przekraczały zdolność kredytową tych osób, zapewniając swych mocodawców, że przekazane następnie przez nich pieniądze pochodzące z tych kredytów zostaną zainwestowane w „dużym projekcie” i że jest to legalne. Prokuratura Rejonowa w E. w postępowaniu przygotowawczym PR (...)(...)postawiła J. W. zarzut doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wprowadzenie w błąd co do faktycznej zdolności kredytowej kredytobiorców i liczby zaciąganych przez nich zobowiązań w innych bankach oraz faktycznej możliwości osiągnięcia deklarowanego zysku i możliwości spłaty zaciągniętych zobowiązań finansowych, a także przejęcia i używania środków pochodzących z przestępstwa. Postępowanie toczy się w Prokuraturze Okręgowej w(...), a pozwani mają status pokrzywdzonych. W ocenie pozwanych, w proceder zamieszani byli pracownicy banków udzielający pokrzywdzonym kredytów i pożyczek.

5) Zgodnie z art. 70 ust. 1 prawa bankowego bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy, zatem posiadanie zdolności kredytowej jest pozytywną przesłanką do zaciągnięcia zobowiązania kredytowego, a w razie jej braku bank nie powinien udzielić kredytu.

6) Wyciąg z ksiąg rachunkowych banku nie posiada mocy dowodowej dokumentu urzędowego, a bank nie wykazał, w jakiej wysokości przysługuje mu wierzytelność.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany pracuje (i w dacie spornej umowy pracował) jako specjalista ds. handlowych w hurtowni farmaceutycznej. Pewien znajomy polecił mu udział

w inwestycji przygotowywanej przez J. W. - pośrednika kredytowego. Pierwszy kontakt pozwanych z J. W. nastąpił na spotkaniu, które zorganizowała 14 czerwca 2018 r. Pozwany podpisał na prośbę J. W. „klauzulę poufności” – zastrzegającą na jej rzecz karę pieniężną wynoszącą milion złotych za rozpowszechnienie informacji będących przedmiotem spotkania. Opowiedziała o inwestycjach, które organizuje, polegających na przyjmowaniu pieniędzy od poszczególnych osób (i przekazywaniu ich inwestorom potrzebującym pilnie gotówki) dla zysku półtorarocznego na

poziomie 30% (jeśli pozwany przekaże jej pół mln zł). J. W. zapewniła pozwanego, że kredyty bankowe, które pozwany zaciągnie w celu pozyskania środków na tę inwestycję, będzie spłacać za niego ona. W tym celu pozwany za namową J. W. jednego dnia (we wrześniu 2018 r.) podpisał wiele (nie liczył ich) wniosków kredytowych in blanco, które przekazał wskazanej przez J. W. osobie. Wówczas pozwany miał majątek wartości 120.000 zł (mieszkanie). W dniu 11 września 2018 r. pozwany na polecenie J. W. ponownie pojechał do S. i spotkał się ponownie

z osobą przez nią wskazaną (w siedzibie (...)) i tam podpisał dwie umowy kredytowe – sporną w niniejszej sprawie oraz umowę kredytową z (...) Bank S.A.

(z której otrzymał 131.000 zł), następnie udał się do kolejnych banków, w których podpisał dalsze umowy kredytu: (...) Bank (...) S.A. (z której otrzymał 96.000 zł), (...) Bank S.A. (z której otrzymał 42.970 zł), (...) S.A. (z której otrzymał 68.500 zł). Następnie usłyszał od wspomnianej wyżej osoby, że do (...)pójść nie mogą, bo tam kredytu nie dostaną. Na polecenie wspomnianej wyżej osoby spotkał się jeszcze na trasie W.-S. z przedstawicielem (...) Bank S.A. i podpisał z nim umowę kredytu na kwotę 79.900 zł. Wszystko to nastąpiło jednego dnia. Pozwany wiedział od J. W., że było tak, ponieważ banki przekazują informacje dotyczące danych kredytów i ujawniłoby się, że pozwany bierze wiele kredytów. Pozwany zdawał sobie też sprawę, że gdyby miał spłacać kredyty samodzielnie, nie dałby temu rady. Z niektórych banków pieniądze otrzymał gotówką jeszcze tego samego dnia, a w pozostałych przypadkach trafiły one na jego konta bankowe,

z których dokonał wypłat w okresie 2 dni od zawarcia umów. Wszystkie uzyskane w ten sposób pieniądze pozwany przekazał J. W. – w dwóch turach: pierwsza 11 września 2018 r. (dotyczyła pieniędzy wówczas już otrzymanych), druga ok. 3 dni później (dotyczyła pieniędzy otrzymanych później – 260.000 zł, w tym od powoda). Otrzymał od niej kopie pokwitowań, które następnie przekazał Prokuraturze. Pierwszą ratę wszystkich kredytów zapłaciła J. W.. Przy drugiej racie rozpoczęły się problemy – J. W. poprosiła pozwanego, by to on zapłacił i tak się stało (kilka dni później oddała tak zapłaconą ratę pozwanemu). W styczniu 2019 r. było podobnie. W lutym 2019 r. powód zapłacił bankom ratę resztką swoich oszczędności. W marcu 2019 r. J. W. zorganizowała kolejne spotkanie dla inwestorów, na którym przyznała się do oszustwa.

Powód podpisał sporną umowę i otrzymał z niej kapitał wskazany w pozwie.

dowód: zeznania pozwanego złożone w ramach przesłuchania stron – k. 101-103

Bezspornie jedną z umów zawartych w ten sposób przez pozwanego w dniu 11 września 2018 r. była umowa datowana na 6 września 2018 r. kredytu konsumpcyjnego gotówkowego nr (...) (k. 48-51), w której powód udzielił pozwanym kredytu w kwocie 184.221,63 zł, na którą składały się: całkowita kwota kredytu 131.000 zł i kredytowany koszt kredytu - prowizja bankowa 52.221,63 zł.

Całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorców na dzień umowy z uwzględnieniem odsetek od kapitału wynosiła 277.935,38 zł, kredyt oprocentowany według zmiennej stopy procentowej – na dzień podpisania umowy wynoszącej 8,79% (szczegółowo uregulowanej w § 5 w odniesieniu do zmian WIBOR 3M), zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień zawarcia umowy to 18,8% (§ 1 i 2). Raty określono jako miesięczne, równe, wynoszące po 2.312,76 zł (z wyjątkiem raty pierwszej – wyrównawczej). W przypadku braku zapłaty w terminie określonym w umowie bank od przeterminowanych rat kapitałowych mógł zgodnie z § 7 naliczać odsetki podwyższone - w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie w stosunku rocznym. W § 9 przewidziano, że bank może wypowiedzieć umowę kredytową, zachowując 30-dniowy okres wypowiedzenia, m.in. w przypadku opóźnienia kredytobiorcy z zapłatą pełnej raty za co najmniej jeden okres płatności, pod warunkiem wezwania kredytobiorcy do zapłaty zaległości w terminie nie krótszym niż 14 dni roboczych i braku spłaty zaległości w odpowiedzi na to wezwanie we wskazanym przez bank terminie.

Pismem z 1 lipca 2019 r. (k. 57), wysłanym pozwanemu listem poleconym, odebrany 8 lipca 2019 r., bank oświadczył pozwanemu, że w związku

z nieuregulowaniem zaległości wypowiada umowę z zachowaniem okresu wypowiedzenia określonego w umowie. Bank wskazał też, że rozważy możliwość cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległości obejmujących na dzień sporządzenia niniejszego pisma następujące kwoty:

4.040,69 zł kapitału, 5.107,89 zł odsetek umownych i 94,63 zł podwyższonych odsetek za opóźnienie. Wypowiedzenie umowy poprzedzone było wysłanym listem poleconym wezwaniem do zapłaty 6.887,31 zł z 29 maja 2019 r.

(k. 53) wyznaczającym termin 14 dni roboczych do zapłaty i informującym o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia w terminie 14 dni roboczych. Po wypowiedzeniu bank dokonał ponadto listami poleconymi wezwania ostatecznego, wskazującego już pełne, aktualne sumy zobowiązań kapitałowych i odsetkowych, jak wcześniejsze - nieskuteczne (k. 63). W dniu 11 października 2019 r. bank wystawił wyciąg z ksiąg (k. 43), z którego wynikała niespłacona należność główna 179.334,52 zł, odsetki za korzystanie z kapitału w wysokości 8,79% skapitalizowane od 15.03.2019 do 26.08.2019 r. - 8.091,37 zł, odsetki za opóźnienie w wysokości 14% od 15.03.2019 do 11.10.2019 r. - 3.339,84 zł i dalszy tok odsetek maksymalnych za opóźnienie, na dzień sporządzenia wyciągu wynoszących 14%.

dowód: wypowiedzenie umowy z potwierdzeniem doręczenia, wezwania do zapłaty, wyciąg z ksiąg bankowych (karty jak wyżej)

W sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w (...) zarzuty przedstawiono J. W. i jej współpracownikowi Nie przedstawiono zarzutów współsprawstwa pracownikom banków (informacja z Prokuratury k. 77).

Sąd zważył, co następuje:

Pozwany był reprezentowany przez radcę prawnego, co determinowało formalne pojmowanie przez Sąd tego, co między stronami było bezsporne. I tak, pozwany wprost przyznał w zeznaniach, że podpisał umowę złożoną do akt przez powoda. Nie zakwestionował, że wypłacono mu kredyt przewidziany w umowie. Wprost przyznał, że kredyt otrzymał w podanej wysokości i że był spłacany do czasu,

a następnie przestał być spłacany. Uprzednio - w sprzeciwie zaprzeczył roszczeniu co do wysokości, ale nie w kontekście konkretnych błędów obliczeniowych powoda, lecz wyłącznie w odniesieniu do bezskuteczności postanowień umownych oraz zanegowania mocy dowodowej wyciągu z ksiąg bankowych. Taka strategia nie mogła okazać się skuteczna, ponieważ rolą procesową i dowodową powoda było wykazanie zawarcia umowy i wypłaty kredytu, a także skuteczności wypowiedzenia, zaś rolą dowodową pozwanego było w tym zakresie albo wykazanie, że powód dopuścił się konkretnych błędów obliczeniowych, albo że zapłacił powodowi więcej niż ten twierdzi. Z obowiązku tego pozwany się nie wywiązał. Co prawda, wyciąg z ksiąg banku nie jest dokumentem urzędowym, jednak nie można mu odmówić funkcji dowodu w ogóle (jako dokumentu prywatnego), a porównanie jego treści z zeznaniami pozwanego na temat przebiegu spłaty kredytu nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu co do zgodności wyciągu z faktami.

Podsumowując tę część rozważań, należy wskazać, że Sąd oparł ustalenia faktyczne na wszystkich dokumentach przedłożonych przez powoda, uznając, że stanowią spójny materiał dowodowy, który nie został wystarczająco konkretnie podważony przez pozwanego.

Odnosząc się dalej do zarzutu, że zgodnie z art. 70 ust. 1 prawa bankowego bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy, zatem posiadanie zdolności kredytowej jest pozytywną przesłanką do zaciągnięcia zobowiązania kredytowego, a w razie jej braku bank nie powinien udzielić kredytu, wystarczy ocenić, że zarzut ten jest próbą postawienia przez pozwanego rzeczywistości „na głowie”. Badanie zdolności kredytowej kredytobiorców może być przyjmowane za pozytywną przesłankę udzielenia kredytu wyłącznie w rozumieniu uprawnienia banku do badania tej zdolności i do odmowy udzielenia kredytu w razie stwierdzenia, że zdolności tej nie ma. W żadnym razie nie ma podstaw do uznania kredytu za nieważny czy też udzielony nieskutecznie w sytuacji, gdy Sąd stwierdził istnienie tej zdolności w sytuacji, gdy nie było podstaw do takiego stwierdzenia, ponadto w absolutnie nie ma podstaw do takiego uznania w sytuacji, gdy – jak w tej sprawie – bank został świadomie wprowadzony w błąd przez samych kredytobiorców co do istnienia ich zdolności kredytowej.

Kolejny zarzut – że dokonane przez powoda wypowiedzenie jest nieskuteczne, był zarzutem sformułowanym „na ślepo”, ewidentnie wbrew faktom.

Z niekwestionowanych dokumentów wynika, że wypowiedzenie było poprzedzone zgodnie z umową i ustawą wezwaniem do zapłaty, zawierającym treść wymaganą przez art. 75c prawa bankowego. Wyjaśnięć powoda i

dołączonych dokumentów pozwany już nie zakwestionował. Warto przy tym dodać, że wezwanie było wysłane listem poleconym, a wypowiedzenie zostało odebrane dodatkowo za potwierdzeniem odbioru, co świadczy o tym, że strona pozwana – formułując sprzeciw – miała pełną świadomość otrzymanych od banku dokumentów, co może stanowić podstawę do konkluzji, że pozwany nie w pełni zasługuje na wiarygodność. Należy dodać, że wypowiedzenie umowy było kategorię, jednoznaczne, a przez to w pełni skuteczne w świetle zapisów umowy regulujących wymagania jemu stawiane. Wątpliwości mogłoby budzić, gdyby zawierało dość często stosowane przez banki sformułowania typu: w razie spłaty zadłużenia w okresie wypowiedzenia niniejsze oświadczenie należy traktować jako niebyłe. Omawiane oświadczenie zdecydowanie wskazywało, że umowa została wypowiedziana, zaś ewentualna spłata zadłużenia może tylko skłonić bank do cofnięcia oświadczenia (oczywiście za zgodą i na wniosek kredytobiorcy, bowiem wypowiedzenie umowy jest oświadczeniem prawokształtującym, niepodlegającym jednostronnemu, dowolnemu odwołaniu). Dowody wskazują na to, że wypowiadając umowę, bank posiadał wymagalną wiarygodność uprawniającą do wypowiedzenia. Chybiony jest zarzut, że wypowiedzenie powinno zawierać pełną kwotę zadłużenia. Rolę wskaźnika zadłużenia przeterminowanego pełniło pierwsze wezwanie do zapłaty. Wypowiedzenie kończy byt umowy. Pełna kwota zadłużenia powinna wynikać (i wynikała) z ostatecznego wezwania przedsądowego.

Tak oto pozostały do omówienia dwa zarzuty pozwanych przedstawione przez nich pierwszoplanowo.

Brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się postępowanie karne przed Prokuraturą Okręgową w (...) w ocenie Sądu Okręgowego, ponieważ wynik postępowania karnego pozostaje bez istotnego wpływu na okoliczności niniejszej sprawy. Sąd uwierzył pozwanemu w przeważającej części ich zeznań dotyczących kolejności faktów towarzyszących zawarciu umów kredytowych. Mimo to Sąd nie dopatrzył się okoliczności przemawiających za uznaniem, że umowa może być obciążona wadą oświadczenia woli w postaci błędu albo być nieważna lub nieskuteczna z innych przyczyn. Sąd nie uwierzył pozwanemu w zakresie jego motywacji. Pozwany jest specjalistą ds. handlowych – osobą o wysokim poziomie świadomości społecznej oraz bardzo wysokim poziomie świadomości ekonomicznej. Nie sposób przyjąć za prawdę twierdzenia, że wierzył w legalność inwestycji, mając świadomość, iż jego zadaniem jest podpisanie umów w zasadzie jednego dnia, oraz (jak przyznał w zeznaniach pozwany) słysząc, że banki nie powinny się zorientować w tym, że tak wiele ich przyznaje kredyty pozwanemu. Okoliczności sprawy wskazują na to, że pozwany działał ze świadomością istoty jego zadania w planowanym przedsięwzięciu – zadania polegającego na tak krótkotrwałym zawarciu szeregu zobowiązań finansowych, by kolejne banki nie zorientowały się na podstawie wpisów do łączącego je systemu informatycznego, że zaciągnięcie wcześniejszych zobowiązań zmniejsza,

a w końcu wyłącza zdolność kredytową pozwanego. W oczach Sądu, pozwany – działając bezsprzecznie z chęcią szybkiego i łatwego zysku oraz ślepo ufając J. W. – liczył na to, że prawda dotycząca ich zdolności kredytowej nie wyjdzie na jaw, a raty będą spłacane przez J. W.. To, że skończyło się to dla niego niepomysłnie, nie zmienia nic jeśli chodzi o sferę ich motywacji w momencie podpisywania umowy. Pozwany świadomie zawarł z powodem umowę, licząc na znaczne zyski z inwestycji. Nie wykazał, a nawet nie zarzucał w argumentacji prawnej, by w czasie składania wniosku kredytowego lub podpisywania umowy ich rozeznanie uniemożliwiało mu racjonalne podejmowanie decyzji, bądź też by znalazł się w sytuacji przymusowej, zmuszającej do nagłego pozyskania znacznych środków finansowych. Jego motywacją była wyłącznie chęć pozyskania szybkiego i łatwego zysku

w obiektywnie nieuzasadnionym przekonaniu do przedsięwzięcia, które można nazwać „piramidą finansową”. Sądowi trudno zrozumieć, jak można uwierzyć w istnienie tajnego, lecz legalnego kręgu inwestorów, jak można uwierzyć w astronomiczne zyski, o których zapewniała J. W., i jak można było powierzyć jej tak ogromną sumę bez oryginalnego pokwitowania. Skoro to jednak nastąpiło, świadczy to o tym, że chęć łatwego zysku zasłoniła pozwanemu potrzebę zachowania należytej staranności. W tym samym kontekście trzeba rozpatrywać podpisanie umowy bez jej przeczytania – jeśli faktycznie tak było, oznacza to, że pozwany podpisał ją w zaufaniu do pośrednika. Co bardzo istotne, nie zarzucał ani nie twierdził nawet, że podpisana umowa odbiega od tego, co zostało ustnie ustalone. Nie ma tu więc żadnego elementu błędu ani podstępstwa, zresztą pozwany nie uchylał się od skutków prawnych oświadczeń woli w tej sprawie. Pozwany nie wskazywał ani nie wykazał, by w dacie zawarcia umowy był

w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, czy też by zachodziła inna wada oświadczenia woli po jego stronie. Nie znajduje przy tym potwierdzenia w materiale dowodowym okoliczność

zamieszania w proceder pracowników banku. Na tę okoliczność pozwany nie przedstawił dowodu ani jej nie uprawdopodobnił. W ocenie Sądu zresztą, nawet gdyby tak było, nie zmieniłoby to nic w zakresie wzajemnych praw i obowiązków między stronami, ponieważ pracowników banku należałoby wówczas traktować w kategorii współsprawstwa z pokrzywdzeniem banku, a nie pozwanego. Powtórzyć należy bowiem, że pozwany musiał mieć pełną świadomość naganności swego postępowania, a podmiotem pokrzywdzonym tym zachowaniem był bank – nieświadomy tego, w ilu placówkach kredytobiorca zawierał umowy i jak nikła w związku z tym staje się wypłacalność kontrahenta. Dodać trzeba, że skoro pozwany ma w postępowaniu przygotowawczym status pokrzywdzonego przez J. W., a w procesie niniejszym był reprezentowany przez radcę prawnego, nic nie stało na przeszkodzie, by samodzielnie pozyskać korzystne dla siebie szczegółowe informacje z Prokuratury i by przedstawić je Sądowi. Żądanie w tym zakresie Sąd więc oddalił, podobnie jak uczynił to z wnioskiem o zawieszenie postępowania.

Na koniec trzeba wskazać, że Sąd - analizując treść umowy kredytowej - nie dopatrył się w niej klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c., zarzucanych przez pozwanego w odniesieniu do wysokości prowizji. Kryterium oceny decydującym

o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga więc stwierdzenia łącznego wystąpienia obu przesłanek: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Prowizja nie była rażąco wygórowana w porównaniu ze świadczeniem oferowanym pozwanemu jako konsumentowi, tym samym nie zachodzi przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta. Niezależnie od tego, nie powinna być uznawana za postanowienie abuzywne prowizja pozostająca w granicach kwotowych ustalonych przez prawo. Otóż zgodnie z treścią 36a ust. 2 ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu. P. koszty prowizji w tej sprawie nie przewyższają maksymalnej wysokości określonej w ust. 1 omawianego przepisu, jak też nie przekraczają całkowitej kwoty pożyczki wskazanej w ust. 2, tym samym brak jest podstaw do uznania, że w stosunku do pozwanych ustalenie wysokości prowizji stanowi czynność sprzeczną z ustawą czy klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.c. Pozwany ubiegał się o kredyt w znacznej kwocie bez stosownego zabezpieczenia. W tej sytuacji prowizja pozostaje w normalnym związku z zakresem ryzyka ponoszonym przez powoda. Dociekanie, jakie ekwiwalentne obowiązki spoczywały na banku, jest bezprzedmiotowe wobec tego, że w celem prowizji bankowej jest nie tylko pokrycie kosztów czynności banku skierowanych na zawarcie i wykonanie umowy, lecz również pokrycie w pewnym stopniu ryzyka związanego z udzieleniem kredytu. Na koniec rzecz najistotniejsza w tym zakresie – prowizja banku stanowi główne świadczenie i została określona jednoznacznie, co wyklucza zastosowanie konstrukcji abuzywności postanowienia.

Przedstawiona już wyżej motywacja pozwanego, zasługująca na potępienie, wyklucza w ocenie Sądu negatywną ocenę roszczenia powoda z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Na zasady współżycia społecznego nie może skutecznie powoływać się ten kto sam je narusza („zasada czystych rąk”).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ww. ustawy przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Z tych względów na podstawie art. 69 ust. 1 w zw. z art. 78 ustawy - Prawo bankowe powództwo uwzględniono w całości, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O wysokość odsetek orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, zauważając, że umowa przewidywała od zaległości odsetki odpowiadające aktualnej wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie (art. 481 § 2¹ k.c.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. (zwrot kosztów obejmujących opłatę od pozwu 2.385 zł). Bank nie był reprezentowany przez radcę ani adwokata, stąd brak zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

sędzia Rafał Kubicki